

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, czwartek 18 listopada 1965 roku

Rok XX

Nr 275 (5893)

Solidarność z 4-milionowym narodem Rodezji

Rząd polski nie uznaje ogłoszonej przez białych osadników „deklaracji niepodległości“

W związku z tzw. „deklaracją niepodległości“ ogłoszoną przez władze białych osadników w Rodezji, PAP upoważniona jest do oświadczenia, że rząd PRL nie uznaje tego aktu i nie może traktować samowolnych władz Rodezji jako rządu tego kraju.

Rząd PRL solidaryzuje się w pełni ze sprawiedliwym dążeniem czteromilionowego narodu Rodezji do wolności i niepodległości oraz z uchwałami OJA i Organizacji Narodów Zjednoczonych, które domagają się anulowania rasistowskiego ustawodawstwa Rodezji i wyłonienia reprezentatywnego rządu ludności tego kraju.

Parlamentarzyści polscy udali się do SRR

W środę, w godzinach porannych udali się do Rumunii delegacja Sejmu PRL z 8-dniową wizytą na zaproszenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii. Delegacji przewodniczył wice marszałek Sejmu - Jan Karol Wende, a w jej skład m. in. wchodzi Mieczysław Marzec.

NA PROPOZYCJE MIN. M. STEWARTA RADA BEZPIECZEŃSTWA OMÓWI KRZYŻYS RODEZYJSKI

We wtorek w późnych godzinach wieczornych brytyjski minister spraw zagranicznych Michael Stewart zażądał zwolnienia Rady Bezpieczeństwa dla kontynuowania debaty rodezyjskiej. Posiedzenie ma odbyć się dzisiaj.

Stewart na posiedzeniu tym wygłosi przemówienie wyjaśniające politykę brytyjską wobec Rodezji. Będzie on również starał się usprawi-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Wietnam pld.

Zaciekle walki pod Plei Me



Dobrowolna pierwsza dywizja piechoty USA prowadzi obecnie akcje „pacyfikacyjną” w rejonie położonych o 80 km na północny zachód od Sajgonu plantacji kakaowki, należących do francuskiej firmy Michelin. Wszystkie wioski położone w tym rejonie są palone przez żołnierzy amerykańskich. Całkowite zniszczenie wiosek ma na celu pozabawienie partyzantów baz i punktów zaprzęgnięcia. Ludność cywilna z tego terenu ratuje się masową ucieczką w dżunglę. Na zdjęciu: żołnierze amerykańscy podpalają chatę w wiosce w pacyfikowanym rejonie.

CAF - Photofax

Tocząca się od niedzieli krwawa bitwa pod Plei Me okazała się największym z dotychczasowych starć między powstańcami południowietnamskimi i wojskami USA.

W środę rano bataliony amerykańskiej pierwszej dywizji „kawalerii powietrznej” wycofały się ze swych pozycji w dolinie Ia Drang, gdzie toczą się walki i jak oświadczył rzecznik USA w Sajgonie, „dokonały przegrupowania, aby ułatwić odzutowcom „B-52” bombardowanie” pozycji powstańców.

Wielkie 8-silnikowe bombowce „B-52” od niedzieli obrzucają 450-kilogramowymi bombami dżunglę na wzgórzach wokół doliny, gdzie znajdują się pozycje powstańców.

Oddziały Frontu Wyzwolenia okopały się w gęstej dżungli, 60 m powyżej umocnień amerykańskich, zapewniając sobie dzięki temu dogodniejszą sytuację taktyczną.

Obserwatorzy zachodni zwracają uwagę, na znamienny fakt, że w bitwie pod Plei Me powstańcy nie zastosowali zwykłej swej taktyki uderzenia i cofania się, lecz mimo ogromnej sily ognia przeciwnika nie

przestają atakować jego pozycje. O pomyślnej akcji partyzanckiej w środkowej części południowego Wietnamu donosiła Agencja Associated Press. Od dnia powstania zaatakował

(Dalszy ciąg na str. 2)

12 samolotów zestrzelono nad Laosem

Patriotyczne sily Laosu w prowincji Xieng Khuang w ciągu ostatnich dwóch tygodni zestrzeliły 12, a uszkodziły 13 samolotów amerykańskich - podaje Agencja VNA powołując się na doniesienia z Laosu.

Obrady Komitetu Prawnego ONZ

Prof. Resich naświetlił stanowisko Polski w sprawie tzw. doktryny Hallsteina

Komitet Prawny XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ omawia obecnie kwestie prawne międzynarodowego dotychczas przyjaznych stosunków między narodami i współpracą między państwami. Jest to najważniejszy punkt porządku obrad Komitetu Prawnego.

W dniu 16 bm. wystąpił w dyskusji z dłuższym przemówieniem delegat polski, prezes Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniew Resich, przedstawiając polski punkt widzenia na omawiane problemy.

Następnie delegat Polski naświetlił z punktu widzenia prawa międzynarodowego tzw. doktrynę Hallsteina. Jakkol-

Red. Kamieniecki donosi ze Skopje:

26 lipca 1963 roku katastroficzne trzęsienie ziemi zburzyło Skopje - stolicę Związkuw Republiki Macedonii.

Polska, jako jeden z pierwszych krajów pośpieszyła z braterską pomocą miastu, w którym blisko tysiąc mieszkańców straciło życie, a dziesiątki tysięcy pozostały bez dachu nad głową. 17 bm. polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem przybyła do Skopje, by zapoznać się z dotychczasowymi wynikami odbudowy miasta, w której szczególnie ważną rolę przypada polskiemu urbanistom, architektom, inżynierom.

O godz. 9 przed południem pociąg specjalny przybył do Skopje.

Władysław Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza oraz towarzyszącego im prezydenta Broz-Tito witają serdecznie czolowi działacze Republiki.

Już pierwsze kroki w Skopje przypominają tragedię sprzed 2 lat. Dworzec kolejowy mieści się w prowizorycznym budynku. O kilkadziesiąt metrów - ruiny starego dworca, na którego ścianie zegar wskazuje godzinę 5.17 - godzinę katastrofy.

Na udekorowanym placu przed dworcem i przyległych ulicach tłumy mieszkańców. Wydaje się, że całe dwustu-



Malownicza uliczka prowadząca do przystani miasteczka Vrsar w Jugostawii na Półwyspie Istria. CAF

tysięczne miasto wyległo dziś na ulice - na powitanie polskiej delegacji. I tak jest rzeczywiście. Środa jest dla Skopje świętem, szkoły i większość zakładów pracy dziś nie pracują. Pełni temperamentu Macedończycy podrażniają polskich przyjaciół gorąco, serdecznie.

Kolumna samochodów jedzie wzdłuż gęstych szpaletów ludności. Szerokie nowo zaplanowane ulice są dosłownie zasypane kwiatami.

Wjeżdżamy do osiedla Taftalidze - gdzie ongiś były pola. Polska wybudowała tu 60 mieszkań.

Mijamy kolonię domków zbudowanych przez Czechosłowację, Rumunię, Szwecję, a także przez Bułgarię nowoczesną halę sportową. Rząd wysokich dźwigów - tu właśnie Związek Radziecki buduje całą dzielnicę z materiałów prefabrykowanych.

Delegacja przybywa do prowizorycznego budynku Rady Narodowej Skopje. Odbywa się uroczyste posiedzenie rady. W. Gomułkę i J. Cyrankiewicza oraz towarzyszącego im prezydenta Tito radni witają długotrwałą owacją.

Przewodniczący rady Popow stwierdza, że Rada Miejska Skopje jednogłośnie powzięła uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa miastu W. Gomułce i J. Cyrankiewiczowi, wybitnym przywódcom narodu polskiego, bo

(C) Dalszy ciąg na str. 2

- * Trwa antykomunistyczna kampania
- * Tysiące aresztowanych
- * Niepokój na Jawie

Sytuacja w Indonezji

Reuter donosi z Djakarty, że w środę rano odbyła się tam wielotysięczna demonstracja antykomunistyczna, zapowiedziana już poprzedniego dnia. Uczestników demonstracji zwożono do centrum miasta licznymi samochodami ciężarowymi i autobusami.

Komendant garnizonu skolezkiego generał Umar Wirahadikusuman zakomunikował prasie, że dotychczas

aresztowano w Djakarcie czterdzieści tysięcy osób, oskarżanych o sympatie do „ruchu 30 września”. Osadzono je w trzech dużych obozach koncentracyjnych i w kilku mniejszych - „tymczasowych”.

Tymczasem z Jawy środkowej i wschodniej napływa ją komunikaty władz wojskowych o „likwidacji” dalszych grup ludności, uznawanych przez armię za niepożądane. Według tych komunikatów, chodzi m. in. również o „grupy zbrojne”, których część podobno jeszcze się utrzymuje. Stanowi to pretekst do kontynuowania brutalnego terrorku.

We wtorek wieczorem minister obrony generał Nasution przewodniczył na zebraniu wyższych dowódców wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Według biuletynu wojskowego miano osiągnąć „jed

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Polska delegacja partyjno-rządowa zwiedziła Skopje WŁ. GOMUŁKA i J. CYRANKIEWICZ honorowymi obywatelami miasta



CAF - telefoto fot. Matuszewski

We wtorek, 16 bm. w godzinach przedpołudniowych w budynku Federalnej Rady Wykonawczej w Belgradzie rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

Na zdjęciu: na chwilę przed rozpoczęciem rozmów. Od lewej: prezydent Józef Broz-Tito, przewodniczący Federalnej Rady Wykonawczej - Petar Stambolić i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz.

Głosowanie nad sprawą reprezentacji Chin w ONZ

W środę po południu Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do głosowania nad sprawą reprezentacji Chin w organizacji.

Było to już piętnaste z kolei głosowanie w tej sprawie.

Przed głosowaniem delegacje Cejlonu i Mauretanii wycofały swe poparunki do rezolucji 10 krajów, przewidującej równocześnie przywrócenie należnych praw Chińskiej Republice Ludowej oraz usunięcie przedstawicieli Czaang Kai-szeka. W ten sposób przed Zgromadzeniem znalazły się tylko dwa projekty rezolucji: procedury ralny zgłoszony przez USA i kilka innych krajów, przewidujący uznanie reprezentacji chińskiej za sprawę „ważną” w rozumieniu procedury, a więc wymagającą dwóch trzecich głosów oraz rezolucja merytoryczna 10 krajów.

Pierwszą rezolucję (amerykańską) przyjęto większością 56 głosów przeciwko 48, przy 11 wstrzymujących się. Druga, merytoryczna, uzyskała 47 głosów przeciw 47 przy 20 wstrzymujących się. Przeciwnicy przywrócenia praw członkowskich CHRL jeszcze raz udaremnił akt sprawiedliwości bez którego ONZ znajduje się nie tylko w stanie niustannego konfliktu z realizmem i zdrowym rozsądkiem, lecz również pozbawia się możliwości skutecznego działania na rzecz pokoju i odprężenia.

Zapora wodna w Zatoniu oddana do użytku

17 bm. zakończono przed terminem budowę zapory wodnej w Zatoniu na rzece Witce w zagłębiu turozowskim. Obiekt ten, zbudowany w ramach wspólnych inwestycji wodnych PRL i NRD, wchodzi w skład polsko-niemieckiego systemu gospodarki wodnej w dorzeczu Nysy Łużyckiej.

Pierwsze wykopy pod zapórę rozpoczęto w kwietniu 1963 roku. Napełnianie zbiornika trwać będzie cały przyszły rok. Woda magazynowana w Zatoniu będzie naturalną rezerwą dla potrzeb elektrowni w Turozowie i Hirschfelde (NRD) oraz zasili sieć wodociągową w zagłębiu turozowskim.

★ 500 OSÓB PRACUJE BEZ PRZERWY NA DROGACH BIAŁOSTOCZYŃSKICH. ★ NA POMORZU MINUS 15 STOPNI. ★ PIERWSZY ŁÓD NA BAŁTYKU. ★ W WIELKOPOLSCIE PEKAJĄ SZYNY KOLEJOWE.

Zima w ataku

Gęsta mgła, opady śniegu oraz mroź sięgający blisko 20 stopni - w znacznym stopniu utrudniają komunikację drogową na Białostocczyźnie, gdzie notowane są opóźnienia w kursovaniu autobusów PKS. Kierowcom daje się szczególnie we znaki zamarzająca benzyna.

Na drogach pracuje stale około 500 osób.

Impas w rozmowach na Cyprze

Rokowania prowadzone przez przedstawicieli sił zbrojnych ONZ w Famaguście znalazły się w impasie. Dzienniki cypryjskie donoszą w środę, że rząd cypryjski odrzucił propozycje, jakie przedstawiciele ONZ przedłożyli w imieniu Turków cypryjskich w sprawie wycofania sił zbrojnych obu stron na pozycje wyjściowe w Famaguście.

W środę rano na Lubelszczyźnie zanotowano: we Włodawie minus 17 stopni C., w Zamościu minus 15 st. C. W niektórych rejonach województwa wystąpiła lokalna goleźdź, szczególnie w powiatach Kraśnik i Radzyń. Według meldunku Woj. Zarz. Drób Publicznych w środę rano w zasadzie wszystkie drogi były oczyszczone. Opanowano także sytuację w lubelskim zagłębiu buraczanym, umożliwiając dzięki temu sprawną dostawę buraków.

Oczyszczając Pomorze znajduje się w okowach mrozu. Wczoraj do godz. 7 rano termometr obniżył się do minus 15 stopni. Ruch drogowy został częściowo sparaliżowany.

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Przepięknie wyglądają raniekim krzewy i trawy odkryte srebrym szronem. CAF - Olszewski

„Dior” wybiera się do Warszawy

Za niespełna 3 tygodnie jeden z najsłynniejszych paryskich domów mody „Christian Dior” zaprezentuje w Warszawie, pod patronatem ambasadora Francji w Polsce, Pierre Charpentier'a swą najnowszą, liczącą 500 modeli kolekcję jesienno-zimową.

Wraz z modelkami przyjeżdżają do Warszawy olbrzymie bagaże - kilkadziesiąt kufrow samych toalet o łącznej wadze 450 kg.

Prasa paryska podkreśla duże zainteresowanie, jakim cieszy się w Polsce francuska „haute couture”. Przedsiębiorstwo „Moda Polska” jest od dwóch lat poważnym jej odbiorcą.

Wyjazd przedstawicieli Polski na walne zgromadzenie FAO

17 bm. udała się do Rzymu na 21 walne zgromadzenie Międzynarodowej Organizacji Wyzwolenia Rolnictwa (FAO) delegacja polska, której przewodniczy wiceminister rolnictwa doc. dr Józef Okuniewski.

Plenarne obrady delegatów krajów członkowskich trwać będą od 19 listopada do 5 grudnia.

Wywiad z wiceministrem rolnictwa J. Okuniewskim

Konsekwentna realizacja programu rolnego — kierunkiem działania w roku przyszłym

Widoczny postęp w produkcji rolnej w ciągu ostatnich lat, szczególnie zaś w roku bieżącym, budzi zainteresowanie społeczeństwa perspektywami i kierunkami rozwoju rolnictwa.

— Jak zarysowują się perspektywy w roku przyszłym? Mówi o tym wiceminister rolnictwa — Józef Okuniewski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP:

— Podobnie jak w latach ubiegłych — stwierdza J. Okuniewski — również w roku przyszłym, zgodnie z założeniami programu rolnego, będziemy dalej zwiększać zapotrzebowanie rolnictwa w sferze produkcji, wzmacniać jego techniczną bazę, usprawniać obsługę oraz umacniać socjalistyczne gospodarstwo rolne. Ostatnie lata potwierdziły, że tylko tą drogą można zabezpieczyć realizację założeń na każdy następny rok. Za jedno z podstawowych zadań rolnictwa w roku przyszłym uznajemy zwiększenie produkcji zbóż.

W produkcji zwierzęcej liczymy, że — przy korzystniejszym w tym roku bilansie paszowym — będzie możliwy do uzyskania dalszy wzrost pogłowia bydła, głównie młodociego.

— Czy zabezpieczenie warunków wykonania tych zadań będzie wymagać większych niż w br. środków produkcyjnych i nakładów inwestycyjnych?

— Bezspornie tak. W zespołe środków, przy pomocy których oddziałujemy na wzrost plonów, szczególna rola przypada zapotrzebowaniu rolnictwa w kwalifikowane nasiona.

— Realizacja wszystkich założeń wymagać będzie podjęcia odpowiednich środków organizacyjnych i ekonomicznych...

— Nasze zamierzenia idą w kierunku zapewnienia stabilności warunków dla wzrostu produkcji rolnej.

Niezależnie od zwiększenia dostaw materiału siewnego wprowadzamy szereg nowych form organizacyjnych.

Nowe incydenty na granicy India — Pakistan

Na pakistańsko-indyjskiej linii rozejmowej nadal dochodzi do różnych incydentów. W oficjalnym komunikacie ogłoszonym w dniu 16 bm. przez Agencję Prasa Trustof India stwierdza się, że w dniu 13 i 14 listopada wojska pakistańskie 7 razy otwierały ogień w kierunku pozycji indyjskich w sektorze Lahore. W sektorze Sialkot Pakistańczycy ostrzeliwali posterunki indyjskie w rejonie na zachód od miejscowości Pagowala.

Polska delegacja partyjno-rządowa w Skopje

(C) Dokończenie ze str. 1

Witając gości przewodniczący rady podkreślił braterską przyjaźń i współpracę między Polską a Jugosławią. Popow wręcza Władysławowi Gomułce i Józefowi Cyrankiewiczowi akty nadania honorowego obywatelstwa, z wielką czerwoną pieczęcią.

Przewodniczącemu Rady Narodowej dziękują premier Cyrankiewicz.

W imieniu towarzysza Gomułki i swoim serdecznie dziękując za zaszczytne wyróżnienie nas przez Skupszczyznę główną miasta Socjalistycznej Republiki Macedonii. Dziękujemy za nadanie nam honorowego obywatelstwa Skopje. Czujemy się tym zaszczytami, zarówno osobiste, jak i jako przedstawicieli narodu polskiego, albo wiem zadajemy sobie sprawę, że jest to wyraz i manifestacja przyjaźni i serdeczności wobec naszego narodu, który tak przyjaźnie i serdecznie odnosi się do narodów Jugosławii i który był tak wstrząśnięty i pełen współczucia oraz głębokiego zrozumienia z powodu tragedii, która dotknęła wasze miasto, tragedii spowodowanej tym razem przez siły przyrody.

Z kolei delegacja udaje się na zwiedzanie kombinatu chemicznego „Ohis”. Podczas spotkania z dyrekcją i radą robotniczą kombinatu W. Gomułka wyraża zadowolone, że kombinat w Skopje i Instytut Naukowy Przemysłu Chemicznego zawarły umowę o współpracy i wymianie doświadczeń z partnerami polskimi. Taką współpracę leży w interesie zarówno Polski, jak i Jugosławii.

Premier Cyrankiewicz wręcza przedstawicielom załogi dar od delegacji: projektor filmowy wyprodukowany w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych.

W godzinach popołudniowych członkowie polskiej delegacji i prezydent Tito wzięli udział w obiedzie wydanym na cześć delegacji przez sekretarza KC Związku Komunistów Macedonii Krste Crvenkovskiego.

W czasie obiadu, który przebiegał w bardzo przyjaźnielskiej atmosferze Krste Crvenkowski i Władysław Gomułka wymienili teasty.

W godzinach popołudniowych W. Gomułka i J. Cyrankiewicz w towarzystwie J. Broz-Tito oraz członkowie delegacji polskiej zwiedzili wystawę „Skopje przyszłości”.

W godzinach wieczornych W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i J. Broz-Tito obecni byli na koncercie ludowych pieśni i tańców reprezentujących folklor różnych rejonów Jugosławii.

O godz. 19.30 polska delegacja partyjno-rządowa odjechała specjalnym pociągiem do Belgradu.

Kryzys rodezyjski

(A) Dokończenie ze str. 1

dziwić stanowisko swego kraju i odpowiedzieć na ostrą krytykę ze strony krajów afrykańskich i azjatyckich.

Agencja Reutersa pisze, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że W. Brytania zwróciła się do swych partnerów z unii zachodnio-europejskiej z prośbą o zastosowanie sankcji gospodarczych wobec Rodezji.

W Londynie źródła zbliżone do rządu Wilsona twierdzą, że gabinet brytyjski jest w stałym kontakcie z gubernatorem Gibbem mimo, że władze rodezyjskie przerwały połączenia telefoniczne z jego siedzibą. Źródła te oświadczają, że rozmowy odbywają się przy pomocy tajnej linii łączącej Londyn z siedzibą gubernatora w Salisbury.

Z ostatniej chwili

Szef rasistowskiego rządu Rodezji południowej Ian Smith oznajmił w środę oficjalnie o „usunięciu” gubernatora brytyjskiego tej kolonii, Humphreya Gibbsa. Na zwołanej w środę — pierwszej po proklamowaniu niezawisłości Rodezji Południowej — konferencji prasowej Smith nazwał Gibbsa „byłym gubernatorem” i oznajmił, iż zamierza pozbawić go wszystkich przysługujących mu przywilejów i honorów.

Nieco później ogłoszono w Salisbury „deklarację rządową” oznajmiającą, iż dotychczasowy wicepremier oraz minister spraw zagranicznych i obrony Clifford Dupont obejmują funkcje gubernatora Rodezji, sprawowane dotychczas przez gubernatora Gibbsa.

Dupont został natychmiast zaprzysiężony — i jak stwierdza deklaracja — obejmuje swe funkcje z dniem 17 bm.

Do końca roku — 5958 izb

Sukces załogi LPBU

W dniu wczorajszym zakończono o wykonaniu planu elewacji przewidzianych na rok 1965. Do końca roku załoga LPBU odda do użytku budynki nr 204 na Zubardziu oraz blok nr 30 na Teofilowie o łącznej ilości 315 izb, a także pawilon handlowy nr 16a na Zubardziu o kubaturze 1935 m sześć.

W ten sposób do końca br. załoga tego przedsiębiorstwa przekaze miastu 5.933 izb mieszkalnych oraz szereg innych obiektów.

Z okazji pomyślnego zakończenia bieżącej 5-latki w dniu wczorajszym dyr. LPBU Zenon Morawski został przyjęty przez I sekretarza KŁ PZPR J. Szychalskiego.

W czasie wizyty I sekretarz KŁ PZPR złożył na ręce dyrektora podziękowania i gratulacje dla całej załogi.

Dyr. Morawski złożył także miodunek przewodniczącemu Prez. RN m. Łodzi, E. Kaźmierczakowi, który wyraził uznanie załozce LPBU za jej wkład w rozbudowę i unowocześnianie miasta. Przewodniczący Prezydium życzył załodze dalszych sukcesów. (jak)

Przemysł rafineryjny przerobił 3-milionową tonę ropy naftowej

Przemysł rafineryjny przerobił w śróde 3-milionową w bieżącym roku tonę ropy naftowej, a do końca grudnia przerobi jeszcze pół mln ton ropy. Warto przypomnieć, że jeszcze przed dwoma laty rafinerie przerabiali rocznie 1 mln ton. Tak poważny wzrost zawiądzamy głównie Flockowi, który już w br. przetworzył ok. 2 mln ton ropy naftowej i dostarczył produkty wartości 3,5 mld zł.

Demonstracje w NRF przeciwko wojnie w Wietnamie

W Essen (NRF) odbyła się demonstracja przeciw agresji amerykańskiej wobec Wietnamu.

Na zdjęciu: dwaj demonstranci z płakaczami „Wietnam jest Oświęcimm Ameryki”, „Wojska USA bez pardonu rzucają bomby na kobiety i dzieci”. CAF — Photofax



Walki w Wietnamie pld.

(Dokończenie ze str. 1)

W śróde i zdobył w odległości 46 km od bazy Da Nang miejscowość Hiep Duc, w której mieścił się sztab zgrupowania wojsk reżimowych.

Obrona przeciwlotnicza DR straciła w śróde 4 bombowce amerykańskie, które atakowały linię kolejową i most drogowy o 37 km na południowy wschód od Hanoi.

Komentator polityczny radia USA i były europejski korespondent telewizji CBS, Choenbrun, oświadczył na konferencji przedstawicieli banków amerykańskich w Passaic (New Jersey), że wiosną bieżącego roku DRW proponowała rządowi Stanów Zjednoczonych nawiazanie negocjacji po zaprzestaniu bombardowań przez lotnictwo amerykańskie.

Rząd USA zignorował jednak tę propozycję. Od listopada 1964 r. DRW trzykrotnie zrzadzała hęci rozpoczęcia rozmów pokojowych. W poniedziałek rzecznik Departamentu Stanu przyznał, że pod koniec ubiegłego roku Stany Zje dnozone ustosunkowały się nie gatywnie do propozycji spotkania.

Agencja Associated Press w komentarzu Hightowera stwierdza, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone liczą przede wszystkim na sukcesy militarne, a nie na dyplomatyczne apele i stąd inicjatywa U Thana, który zwrócił się do obydwu stron walczących w Wietnamie o poczynienie pewnych ustępstw i stworzenie atmosfery sprzyjającej ewentualnym rokowaniom, nie wywołała w Waszyngtonie jakiegos widomego entuzjazmu.

Sytuacja w Indonezji

(B) Dokończenie ze str. 1

nomyślnie porozumienie co do konieczności zjednoczenia i skonsolidowania tych sił „bez względu na to, jakie decyzje powzieme prezydent w sprawie politycznego rozwiązania kryzysu”.

Znajdujący się w drodze powrotnej z Algieru wiceminister spraw zagranicznych Swirto — donosi Antara — podczas spotkania z pracownikami ambasady indonezyjskiej w Bangkoku pouczył ich, jak mają się ustosunkować do ostatnich wydarzeń w kraju. Komunistyczna partia Indonezji uznała on za już

zakazaną i ostrzegł personel tej placówki nie tyle przed zwrotem w prawo (jak przy dent Sukarno), ile przed nowym zwrotem w lewo. Tenże polityk złożył w Bangkoku oświadczenie, w którym wspomniął o możliwościach „doprawy stosunków” między indonezjami, a Stanami Zjednoczonymi pod warunkiem „wzajemnego zrozumienia” zwłaszcza ze strony USA.

11-letnia dziewczynka ujęła złodzieja

Bohaterką dnia w Tomaszowie Mazowieckim stała się 11-letnia Wanda Pongowska, która dokonując zakupów w miejscowym Powszechnym Do Towarowym, przyczyniła się do wykrycia i ujęcia złodzieja. Uwagę dziewczynki zwrócił mężczyzna, usiłujący niepostrzeżenie wyjąć z gabloty garnitur i schować go pod płaszczem. W momencie, kiedy złodziej chciał zbiec z łupem — dziecko zagroziło mu drogę i wszczęło alarm, wzywając na pomoc klientów i ekspedientki. Złodzieja, którym okazał się Stanisław Walczak ze wsi skrzyżki w pow. Brzeziński, przytrzymał w miejscu kradzieży i oddano w ręce milicji.

Dyrekcja domu towarowego obdarowała dzielną dziewczynkę upominkami.

Zima w ataku

(B) Dokończenie ze str. 1

Wyjątkowo wczesnie pokazał się na Bałtyku pierwszy lód. Zima w Wielkopolsce daje się we znaki kolejarzom i drogowcom. Na skutek zbyt gwałtownego spadku temperatury do minus 10 stopni, w ciągu ostatnich doby nastąpiło kilka wypadków pełnięt szyn kolejowych, m. in. na trasie Warszawa — Poznań.

POGODA

Wczoraj o godz. 21 temperatura w Łodzi wynosiła — 12 st. Celsjusza. Dziś zamierzanie mroz, okresami opady drobnego śniegu. Temperatura w nocy ok. — 14 st. C, w ciągu dnia — 7 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowych. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Ciekawa! Przeczytaj

PROBLEMY MIESZKANOWE BUDAPESTU

W stolicy Węgier około 60 proc. liczby mieszkań wymaga remontów generalnych lub podlega rozbiórcę. W 5,5 tys. mieszkań brak jest światła elektrycznego, a 218 tys. mieszkańców Budapesztu zameldowanych jest w charakterze slobokatorów.

BUDOWNICTWO W NRD

Ostatnio w NRD poddano krytyce sprawę kosztów budownictwa. Poważne niedociągnięcia wykazują tam też metody planowania w budownictwie. Narada budowlanych, która rozpoczęła się 12 bm. w Berlinie, ma na celu zmienić istniejący stan rzeczy.

W AMERYKAŃSKIEJ GERMANII

Dwóch dziennikarzy francuskich odwiedziło skupiska ludności niemieckiej w USA. Jak wynika z ich relacji 30 mln obywateli Stanów Zjednoczonych wywodzi się z emigracji niemieckiej, a wiele stowarzyszeń Amerykanów nie mieckiego pochodzenia podtrzymuje bliskie i stałe kontakty z NRF. (445)

MATKI

Red. HENRYKOWI JAKÓB-CZYKOWI, wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

Ordynatorowi Oddziału Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu Pani dr WACŁAWIE GRABOWSKIEJ wyrazi najgłębszego współczucia z powodu zgonu

OJCA

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEDZY I PRACOWNICY SZPI-TALA.

Dnia 15 listopada 1965 roku zmarła, w wieku lat 87

SABINA GONTARSKA

emerytowana nauczycielka zasłużony pedagog Polskiej Macierzy Szkolnej — tajnego nauczania robotników, b. nauczycielka Szkoły przy Gazowni Miejskiej, Szkołnictwa Średniego, preparand nauczycielski MWR i OP, członek i Zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XI br. o godz. 15 z kaplicy cementarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stróżkana 15871/g RODZINA.

Ordynatorowi Oddziału Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu Pani dr WACŁAWIE GRABOWSKIEJ wyrazi najgłębszego współczucia z powodu zgonu

OJCA

LEKARZE Oddziału POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEGO I NOWORODKOW.

Kol. HENRYCE KOLCZYŃSKIEJ kier. Biura Zakł. „A” wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTN. ZPW im. „WIOSNA LUDOWA” w ŁODZI.

Groźny pożar zniszczył obory i kurniki

Groźny pożar wybuchł w ubiegły wtorek w zabudowaniach gospodarskich spółdzielni produkcyjnej w Malanowie w pow. łódzkim. Plomienie ogarnęły oborę oraz kurnik z wylegarnią. Z szalejącego żywiołu nie udało się uratować znajdującego się w pomieszczeniach żywego inwentarza. Spłonęło 40 krow, 21 świń oraz 4.900 kurcząt.

Według wstępnych obliczeń, spółdzielnia poniosła straty w wysokości ok. 700 tys. zł. Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru prowadzi KW MO. (M. Kr.)

ZONY

KIEROWNIK, KOLEDZY I PRACOWNICY KLINIKI NEUROLOGICZNEJ WAM.

Mer ANDRZEJOWI NICPANOVI, dyrektorowi XXV LO im. Stefana Zeromskiego w Łodzi — wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA LEONA DĄBROWSKIEGO

składa w imieniu młodzieży i rodziców

KOMITET RODZIELSKI 15881/g przy XXV LO.

Kronika wypadków

Przy ul. Srebrzyńskiej 16 zapaliła się szopa tzw. zbrojeniowa należąca do LPBU. Spłonęło ok. 300 m kw. dachu. Interweniowało 11 sekcji straży pożarnej.

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego palił się wczoraj tramwaj linii „1”. Pożar stłumiły 2 sekcje strażaków, używając gaśnic śniegowych. (13)

W Klubie Dziennikarza

„Godzinki jazzowe” przy świecach

W piątek, 19 bm. o godz. 18 stuchamy w Klubie Dziennikarza nagrań jazzowych najwybitniejszych muzyków świata.

W programie m. in.: „Fudatko 703” w wykonaniu zespołu Kenny Clarke’a oraz

- * ZŁE CZY DOBRZE — CZYLI SPRAWY NAUCZYCIELI
- * WIEŻA BABEL NA KOPCINSKIEGO
- * AUTOPIKRET PANA KIEROWNIKA
- * JAZDZYSKI USKARZA SIĘ NA ZAROBKI BRAMKARZA
- * CZY GROZI NAM MROZONA NIEŚMIERTELNOŚĆ?
- * TO I OWO O NASZYCH STUDENTACH
- * KOPROWSKI I HUSZCZA O TEATRZE I TV
- * HITCOCK O GANGSTERACH
- * FLETONY, RECENZJE, KRONIKA.

VIVAT ACADEMIA!

Korespondencja własna z Jugosławii



Dubrownik nad Adriatykiem.

Od Mostaru ku zachodowi płaskowiznę porośniętą tylnymi górami, gdzie leżą kamieniste kopcały, wznosi się niżej, gdzie droga prowadzi prosto w niebo. Aż nagle wszystko urywa się, jakby kto nożem ciął. W dole wśród bujnej zieleni bliższy pęta Neretwy. Stok do niej jak z pieca na łeb. A na nim miasteczko. Pościelił się nazywa.

Bardzo stare to miasteczko, trzymające się kamienistego urwiska u podnóża zębatego murów i sześciobocznego donżonu twierdzy, której początki sięgają czasów jeszcze sprzed panowania Turków. Niżej ze setką domostw nie odcinających się barwą od skały, do której przylgnęły. Zresztą przynajmniej połowa już w ruinie. Spomiędzy nich dumnie wypina się ku niebu minaret piętrowy meczetu, który oparł się czasowi. Obok dzwonnica, tyle tylko zostało z cerkwi. Nisko, prawie nad samą rzeką, nosząca na dachu sześć kopulek dawna muzułmańska szkoła — medresa. Dziś mieści się w niej gospoda. A między nimi jedyny reprezentacyjny budynek świecący bielą tynków i czerwienią dachówek — begowska kuća. Dom beja Počitelja. Historycznej postaci, Gavranka Kapitonovića.

Cicho tu i spokojnie. Zaden turysta nie będzie ryzykował resorów na osłej drodze, którą tu można się tylko dostać. Myślę jednak, że gdyby ogłoszono konkurs na najbardziej malowniczą starą miejscowość, Počitelj mógłby śmiało konkurować z największymi osobliwościami Europy. Zresztą niedługo już tego spokoju. Dołem, wzdłuż Neretwy, budują szosę. Kiedy wstęga asfaltu polaczy wreszcie Počitelj ze światem, rojno i gwarowo zrobi się tam, gdzie dzisiaj śpiąci mówią dobranoć.

Tymczasem sennie miasteczko opanowali plastycy. Jesienią minionego roku, w odremontowanej kosztem przeszło 40 mln dinarów siedzibie Gavranka Kapitonovića, uruchomiono malarzką kolonię, czyli po naszymu dom pracy twórczej. Begowska kuća, w której z pietyzmem zrekonstruowano rzeźbione kamienne kominki, cudnie intarsjowane drzwi, jedne w swoim rodzaju stropy, układowe z najdroższych gatunków drewna — otrzymane z ogrzewaniem, elektryczność i woda. W każdej komnacie mieszka po 2-3 malarzy przybyłych z całej Jugosławii. W położonym tuż obok dawnym bejowskim haremie stolówka, bar, kawiarnia. Ta ostatnia na galerijce, z której niegdyś przez mistrzów rzeźbionych w drzewie kraty spoglądali smętnie ku nurtowi Neretwy bejowskie żony. Oplacę za trzytygodniowy turus pobiera się w naturze — w obróżach dla instytucji finansującej, Galerii Sztuki z Sarajewa.

Na turnusie, który mnie gościł, godność kierownika kolonii, czyli bejowej, jak ją ze śmiechem nazywano, pełniła belgradzka malarzka, Milena Sotra, z powagą dzierżąca niby berło ogromny kuty klucz do bramy obejścia. W czynieniu honorów domu dziełnie jej sekundował Karlo de Riviera z Mostaru. Zarówno oni jak i inni nie mieli po prostu słów pochwały dla pomysłodawcy imprezy, człowieka, który wziął na swoje barki cały trud organizacyjny, dyrektora Galerii Sztuki z Sarajewa, malarza Ivo Seremeta. Rzeczywiście należą mu się duże brawa.

No dobrze, ale dlaczego te relacje o starym tureckim gródku, który stał się siedzibą malarzy, zaliczyłem do moich w tym kraju „spotkań z Polską”. A dlatego, że Ivo Seremet jest wychowankiem łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych i propagatorem polskiej sztuki. Jeżeli można mówić, że dzieło mistrza chwali, to można chyba powiedzieć także, że uczeń chwalił szkołę. Czuł: Vivat Academia!

JAN BABIŃSKI

Laboratorium IAB w Gdyni

Wyrocznia w międzynarodowych sporach

Istniejące od pięciu lat — przy Izbie Arbitrażowej Bawelny w Gdyni — laboratorium, zostało obecnie arbitrażowym w skali międzynarodowej. Oznacza to, iż laboratorium rozstrzygać będzie spory różnych krajów handlujących bawelną na temat cech fizycznych tego włókna. Laboratorium IAB w Gdyni jest jedyną w Europie środkowej placówką powołaną do spełniania powyższych celów.

Te range nadał w tych dniach gdynskiemu laboratorium Międzynarodowy Specjalny Komitet do spraw Laboratoriów przy Amerykańskim Zrzeszeniu Zastawców Bawelny w Memphis (Tenn).

Warto wspomnieć, że kierownikiem laboratorium jest absolwentka PL — mgr inż. W. Trywiańska, a doradcą naukowym prof. dr W. Żurek z tejże Politechniki. (id.)

KOBIETA INŻYNIER

istota nie poznana

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY JEST DOMENĄ KOBIET. UDZIAŁ PROCENTOWY ŻEŃSKIEJ ZAŁOGI W STOSUNKU DO OGÓŁU ZATRUDNIONYCH WE WŁÓKIENICTWIE JEST DWUKROTNIE WIĘKSZY NIŻ W CALYM POZOSTAŁYM PRZEMYSLE KRAJOWYM.

Tradycja contra potrzeby

Tradycyjnym zawodem włókienniczym nadal jeszcze jest praca prządki lub tkaczki. W przedsiębiorstwach cienkoprzędnych branży bawelnianej 87,5 proc. zatrudnionej tu załogi to kobiety, w niektórych zaś przedsięwzięciach jak np. w ZPB im. I. Dywizji czy ZPB im. Liebknechta nie spotka się ani jednego mężczyzny przędzarki, chyba że na wyższych szczeblach, od mistrza począwszy. Tu sytuacja przedstawia się odwrotnie niż na dole. Trzeba nie lada okoliczności, żeby na kierowniczym miejscu w produkcji zasiadła kobieta, mimo że „zjawisko” inżyniera włókiennika czy technika z dyplomem i... w spódnicy nie jest nam obce. A od kilku lat staje się nawet coraz bardziej powszechne. O ile w roku 1958 kobiety wśród inżynierów-włókienników stanowiły 20,6 proc. to już w 6 lat później było ich 31,7 proc. W zawodzie zaś technika-włókiennika z wykształceniem średnim wiek szóstki (53,2 proc.) to kobiety. Jak te zdobyły przez nie wiedzę techniczną i kwalifikacje zawodowe wykorzystuje się w przemyśle?

Przed niespełną dwoma laty Ośrodek Badawczy Włókienniczy przeprowadził badania ankietowe wśród 81 młodych inżynierów (w tym 20 kobiet, z których połowa legitymowała się już dłuższym stażem pracy). Prawie wszystkie zatrudnione w laboratoriach i tylko 5 spośród nich doczekało się kierowniczych stanowisk w działach technicznych. Na podobne zjawisko wskazują też badania łódzkich naukowców — socjologów z UL. Również wśród mistrzów tylko nieznaczny odsetek — to kobiety (w branży Welna-Północ tylko 2 proc., jedwabniczej — 1,6 proc., nawet w odzieżowej, najbardziej sfermindedzonej — nie więcej niż 3,8 proc.).

Niewątpliwie pewnym czynnikiem ograniczającym napływ kobiet do niektórych zawodów technicznych są przepisy ochronne zabraniające zatrudniania kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych. Rzecz jednak w tym, że nie tylko te szkodliwe i uzasadnione względnie wpływają na taką, a nie inną sytuację zatrudnienia kobiet z dyplomem.

Na Wojtkowe oko

Wśród administracji przemysłowej panuje na ogół opinia o ograniczonej przydatności kobiet do pewnych zawodów włókienniczych. To samo mówi się zawsze gdy tylko ktoś próbuje podnieść problem słabego awansowania kobiet ze średnim czy wyższym wykształceniem technicznym na stanowiska w oddziałach technicznych czy, jak się to mówi — w produkcji. Można przytoczyć wiele w tym sensie wypowiedzianych oświadczeń. Jedni (kierownicy-mężczyźni) twierdzą, że kobieta jest zbyt delikatna i wrażliwa, drudzy zaś, że wręcz przeciwnie, zbyt bezwzględna i napaśliwa. Są tacy, którzy dowodzą, że kobieta choć inżynier, „nie czuje” maszyny, inni zaś, że choć jest specem, w technice nie potrafi dogadać się z podległą jej załogą. Najgorzej jest zaś to, że wszystkie te opinie nie mają żadnych udokumentowanych podstaw popartych

specjalnymi badaniami na temat przydatności kobiet do takiego czy innego zawodu, uwzględniających zarówno warunki stawiane zatrudnionym jak i ich właściwości fizyczne oraz psychiczne. Nowo przyjmowani pracownicy, w tym również i kobiety, przechodzą jedynie wstępne badania lekarskie, na ogół dość pobieżne. Reszta załatwia się na przysłowiowe Wojtkowe oko. Reszta — to znaczy przedysponowanie psychiczne, a nie rzadko i fizyczne, do takiej czy innej roboty, do pełnienia takiej czy innej funkcji, w takim a nie innym dziale. O tym gdzie postawić nowo przyjętego robotnika, decyduje najczęściej jednoosobowo i wyłącznie na wyczuwanie majster. O losie świeżo upieczonych „pani inżynier” na podobnych zasadach rozstrzyga kadrowiec czy ktoś z kierownictwa. Czy można się więc dziwić, że decyzje te są nie rzadko mylne i szkodliwe nie tylko dla „delikwentki”, ale i dla zakładu? Jakże bowiem nazwać inaczej fakt usadzenia na stoliku fabrycznej laborantki — fachowca z dyplomem politechniki, często o dużym zasobie wiedzy technicznej i technicznych uzdolnieniach?

Podobnie na oko, a bez uzasadnienia dokonuje się naboru dziewcząt do szkół przyzakładowych. Jak wykazują materiały Ośrodka Badawczego Włókienniczy, niewłaściwy dobór zawodowy stanowi główną przyczynę odpływu młodzieży od wyczonego zawodu.

Czas pracuje dla kobiet

„Rodzaj i stopień trudności fizycznych jest jedną z bardziej wyraźnych przyczyn wa-

runekujących udział kobiet w określonych zawodach” — czytamy w materiałach wspomnianego już Ośrodka Badawczego Włókienniczy. Np. pracą mistrza tkalni, która to (ze względu na owe trudności fizyczne) Inspektorat Ochrony Pracy uważa za nieodpowiednią dla kobiet. Są to jednak trudności, które zapoczątkowana, a wciąż postępująca modernizacja przemysłu włókienniczego (przede wszystkim szybki postęp techniki) z pewnością z czasem poważnie zniweluje. Dziś majster musi wykonywać różne dodatkowe uciążliwe czynności (np. woziciela i zakładacza osnów) co przy obecnym stanie mechanizacji tych prac jest faktycznie ponad kobiece siły. Również niedostateczny rozwój usług handlowych, gastronomicznych, pralniczych itp. utrudnia kobiecie obciążonej dodatkowymi obowiązkami matki i gospodyni domu — równy start zawodowy z mężczyzną.

Czas jednak pracuje dla kobiet. Również i w dziedzinie świadomości społecznej wa-

żącej niemało na stosunku poszczególnych ludzi do problemu zatrudniania kobiet w zawodach tzw. męskich (zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych) nastąpił musi z biegiem czasu zmiana. Zapoczątkowane uchwałami IV Plenum usprawnianie metod planowania i zarządzania w gospodarce zapewnił szybszą normalizację stosunków międzyludzkich w zakładach pracy, usuwając wiele przyczyn niepotrzebnej nerwowości i nieporozumień. Te bowiem, istniejące jeszcze dziś, niespodzianki wynikające ze stałych zmian w zaleceniach przekazywanych od góry — również odstraszały niektóre kobiety od ubiegania się o awans, od podejmowania odpowiedzialnych obowiązków kierowniczych produkcji.

K. WYRZYKOWSKA

P.S. W artykule opierałam się na materiale zawartym w pracy kierownika Ośrodka Badawczego Włókienniczy — mgr. J. Marcza pt. „Niektóre zagadnienia udziału kobiet w zawodach technicznych w przemyśle włókienniczym”.

Płynie ropa dagestańska



Ropa z najbogatszych złóż Dagestanu, odkrytych w Stepie Nogajskim, płynie rurociągiem do Czecheno-Inguszi. Na zdjęciu: przepompownia ropy w Južno-Suchumsku (Dagestańska ASRR) na trasie głównego przewodu.

CAF — radiofoto

Z udziałem ponad półtora tysiąca uczestników odbywał się niedawno Walny Zjazd Wychowanków Wyższych Szkół Ekonomicznych w Łodzi. Było to nie tylko tradycyjne, okolicznościowe spotkanie, ale zarazem impreza o poważniejszym znaczeniu i głębszym sensie. Dzięki niej uzyskałmy sporo cennego materiału na temat środowiska łódzkich ekonomistów, a także ich roli w gospodarce narodowej.

Szkolnictwo ekonomiczne w Łodzi zaczęło się rozwijać przed laty czterdziestu, kiedy to powstała tutaj Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych. Istniała ona jednak zaledwie cztery lata i upadła, nie otrzymawszy praw akademickich. W roku 1928 powołano do życia Wydział Nauk Ekonomiczno-Społecznych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, istniejący aż do wybuchu wojny, od roku 1937 z prawem nadawania stopni magisterskich. Inicjatywy organizatorów WWP zawiądzamy również wybudowanie gmachu przy ul. Armii Ludowej, który do dziś siedzibą Wydziału Ekonomicznego UL.

W latach powojennych, początkowo na oddziale warszawskiej SGH, Wydział Prawny Uniwersytetu, Wydziale Społeczno-Ekonomicznym WSGW, później w samodzielnej WSE, a od

Próba „portretu” środowiska

Spotkali się po latach...

roku 1961 znowu w Uniwersytecie, wykształcono w Łodzi ponad 8 tysięcy ekonomistów.

Dzisiaj, na podstawie 1,5 tysiąca ankiet uczestników zjazdu, możemy odpowiedzieć na pytanie, co się z nimi stało po ukończeniu uczelni, jak się uplasowali w życiu. Z konieczności charakterystyka nie będzie pełna, bowiem w zjeździe wzięli udział przede wszystkim absolwenci, zamieszkał w Łodzi i województwie łódzkim i to głównie ci ze starszych roczników (młodszy zapewne nie odczuwają jeszcze tak silnej potrzeby odświeżenia wspomnień). Niemniej, nawet przy tych zastrzeżeniach, wyniki ankiety są nad wyraz interesujące.

Na wstępie od razu zaskoczenie: blisko połowa absolwentów (ponad 43 proc.) zajmuje już dzisiaj stanowiska kierownicze, od dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw począwszy, poprzez ich zastępców, głównych księgowych, naczelników wydziałów, itd. Ci ludzie kariery swe, niejednokrotnie wręcz błyskawiczne, zawdzięczają nie tylko własnym umiętnościom, ale przede wszystkim dynamicznemu rozwojowi naszej gospodarki. Na stanowiskach starszych referentów i referentów nalozono we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego, zaledwie 3 proc. absolwentów (około 50 osób). Pozostali pełnią funkcje specjalistyczne, najczęściej związane z dużą odpowiedzialnością.

Wchłonił absolwentów przede wszystkim przemysł (42 proc. ogółu uczestników zjazdu). Na drugim miejscu pod tym względem plasuje się handel, na trzecim administracja państwowa, dalej w kolejności —

placówki naukowo-badawcze, banki i biura projektowe.

Gdy weźmiemy jednak pod uwagę ilość absolwentów przypadających na jedno przedsięwzięcie lub instytucję, to na pierwszym miejscu znajdują się banki (26 osób), następnie — szkolnictwo zawodowe, handel, placówki naukowe, rady narodowe i dopiero w kolejności przemysł, który pod względem nasycenia kadry ekonomistów, nieznacznie tylko wyprzedza rzemiosło, usługi czy spółdzielczość. Oczywiście, w każdej z dziedzin istnieją inne kryteria zapotrzebowania na ekonomistów, niemniej i po uwzględnieniu tej poprawki widać jak na dłoni, że przemysł w omawianym zakresie ma jeszcze poważne luki kadrowe. Tymczasem ten fakt niejedno z niepowodzeń naszych przedsiębiorstw przemysłowych. Zarazem jednak świadczy on może na korzyść przyszłych absolwentów ekonomii, na których istnieje z roku na rok większe zapotrzebowanie społeczne.

Temu zapotrzebowaniu coraz lepiej starają się sprostać Wydział Ekonomiczny UL — jedyny obecnie „spadkobierca” wszystkich form kształcenia ekonomicznego w Łodzi. Wyższa Szkoła Ekonomiczna miała w roku 1950 niewiele ponad tysiąc studentów, na wydziale jest obecnie 2500 stu-

dentów. Rozwinięły się różnorodne formy kształcenia (zaoecne, wieczorowe, eksternistyczne), przybyły atrakcyjne kierunki studiów. Nie miejsce w tym artykule na omawianie rozwoju samej uczelni, podkreślić wszakże wypada — bo to należy do tematu — rozwój jej pracowników. Wśród 129 pracujących na wydziale naukowców, 80 procent stanowią absolwenci łódzkiej uczelni ekonomicznych.

Zatem pokolenie powojennych wychowanków nie tylko spełnia ważne funkcje w gospodarce, lecz równocześnie ma swój istotny udział w przygotowaniu nowych kadr i w pomnażaniu dorobku naukowej myśli ekonomicznej.

By „portret” środowiska ekonomistów łódzkich był pełniejszy, trzeba jeszcze podkreślić moment więzi społeczno-zawodowej, jaka nie przestaje łączyć tych ludzi po opuszczeniu murów uczelni. Najlepszym na to dowodem jest aktywna działalność Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Łodzi, uznanego za jeden z najruchliwszych oddziałów terytorialnych PTE.

Nie chciałbym, żeby Czytelnik odniósł wrażenie, iż piszę panegiryk z okazji wielkiej „fety”. To po prostu fakty. Sam zjazd zresztą był i spotkaniem koleżeńskim i poważną konferencją, na której sporo miejsca poświęcono sprawie roli i znaczenia ekonomisty w gospodarce socjalistycznej. Każdy z uczestników opuszczał salę bogatszy o nowe spostrzeżenia i przekonany o sile i wartości swego środowiska. Takie przekonanie krzepi i pomaga w codziennej pracy.

JULIAN BRYSZ

JAPONSKI „PRESIDENT”



Pierwszy 8-cylindrowy samochód produkcji japońskiej „President” zademonstrowano na wystawie w Tokio.

Dzień Nauczyciela ślednia mnia do zamyslenia się nad tym pięknym i szlachetnym zawodem. Jako były uczeń przypominam sobie zawsze swych nauczycieli, a jako były nauczyciel, swych uczniów. Nauczycieli pamiętam bardziej. Zostawiają oni bowiem głęboki ślad na swych uczniach. To nie przypadek, że większość uczniów chce być w przyszłości nauczycielami. Potem oczywiście o tym zapomina. Lecz każdy z nas ma choć jednego takiego nauczyciela, którego pamięta przez całe życie, którego kochał, lub w którym się kochał i marzył, by być takim samym, gdy zostanie dorosłym człowiekiem.

W mojej pamięci najbardziej utkwił nauczyciel historii Bolesław Maciejewski z Łodzi. Był moim wychowawcą, Człowiek - kryształ, człowiek - diament. Na jego lekcje czekałem zawsze z niecierpliwością. Wchodził do

Rekontry

Mój nauczyciel

klasy niedźwiedziowały, dobroduszenie uśmiechnięty, tak jakby słońce wchodziło. Wszyscy go kochali, nawet ci najgorszy uczniowie, którzy z wiadomych powodów swych nauczycieli nie darzą raczej sympatią. Gdy mówił, słuchaliśmy go wręcz, wszystko wydawało się proste, jasne i zrozumiałe. Podczas przerwy otaczaliśmy go zwartym kołem, z klasy nie mogli się wydostać. Odnosił nad naszymi umysłami bezapelacyjne zwycięstwo. Ażby pokonać tak odporne na wiedzę, jak nasze głowy, trzeba było być prawdziwym torreadorem oświaty.

Nie wiem jak to robił. Pozostanie to na zawsze jego tajemnicą. Podejrzewam jednak, że on po prostu lubił młodzież, szanował ją, wszystkich traktował jak partnerów. Odpracował mi więc tą samą monetą. Gra była uczciwa i szczerą. Czuliśmy, że nas nie lekceważy, traktuje serio i uczyniły się. Wcale nas nie kłopotował i nie twierdził, że nasza klasa jest najlepsza i najrowniejsza. Nie był również pobłażliwy. Miał jednak dla nas w zanadrzu zawsze jakiś dobry i mądry dowcip.

Drogi Panie Profesorze - pozwól sobie z okazji Dnia Nauczyciela na Pańskie ręce złożyć w imieniu wszystkich uczniów wszystkim nauczycielom najserdeczniejsze życzenia pomyślności, szczęścia, zdrowia i powodzenia.

uczeń USP
KAROL BADZIAK

Łódzki krótkofalowiec zbudował

obrotową,
zdalnie
kierowaną
antnę



Fot. L. Olejniczak

6 metrów ponad dachem domu przy ul. Mokrej 25 od paru miesięcy istnieje potężna antena. Jest ona ruchoma. Jej koniec zatacza koło o średnicy 6 m. Konstrukctorem tego urządzenia jest łódzki rzemieślnik Antoni Zębik, zapalony krótkofalowiec, znany w eterze pod znakiem wywoławczym SP 7 LA. A. Zębik pracował nad zbudowaniem anteny pół roku. Oto co nam powiedział na ten temat:

Antena ta może zdalnie kierować z mojego mieszkania, w którym mam radiostację. Kierunek, w którym ona jest zwrócona, oznacza wskazówką na mapie lzw. azymutalnej, umieszczonej przed moimi oczami tuż nad radiostacją. Antena jest trójpasmo wym, trzelementowym Beamem. Pracuje w pasach 10, 15 i 20 metrów. Dzięki zastosowaniu tej anteny uzyskuje

się w pasmach długości 10 i 15 metrów dziesięciokrotnie, a w pasmach 20 metrów pięciokrotnie lepsze wyniki od tych, które otrzymuje się przy użyciu zwykłej anteny.

Ciekawostką jest, że przy pomocy nowej anteny można włączyć się w rozmówki prowadzone przez krótkofalowców na dalekich kontynentach. A. Zębik rozmawiając z krótkofalowcami niedługo odlatywał od Łodzi o wiele tysięcy kilometrów, często odbie

ra taką uwagę: słychać ciebie jak lokalną stację.

Całe urządzenie wykonane jest z lekkich rur duraluminowych. W dziedzinie dalekosieżnych łączności radiowych jest ona niewątpliwie dużym osiągnięciem. Jest to pierwsza tego rodzaju antena zastosowana wśród polskich krótkofalowców. Dzięki temu stacja krótkofalowa p. Zębika stała się bezkonkurencyjną w kraju jeśli chodzi o jej słyszalność na bardzo dużych odległościach.

W. KASPRZAK

Pierwsze kwiaty i podziękowania dla nauczycieli Widzewa

Już wczoraj obchodzili swoje święto Dzień Nauczyciela pracownicy szkół Widzewa. Uroczysta akademія odbyła się w Teatrze Nowym. Przybyli na nią przedstawiciele władz dzielnic, Kuratorium i ZNP.

Serdeczne podziękowania za dotychczasowy trud złożyła za brany przew. Prez. DRN, Genowefa Stefńska.

Tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela zbiegły się z 60-leciem powstania ZNP. Z tej okazji 4 pedagodzy Widzewa - H. Węgrzyn, Z. Zagórska, J. Filipowicz i J. Jedliński otrzymali Złote Odznaki Związku. Serdeczne podziękowania za dotychczasowy trud złożyła za brany przew. Prez. DRN, Genowefa Stefńska.

Kwiaty od młodzieży i spektakl Teatru Nowego „Bliźniaki z Wenecji”, uświetniły wczorajszy dzień. (tw)

W sprawie zespołu „The Animals”

Wobec licznych zapytań dotyczących występów (19 bm. o godz. 17 i 20) zespołu „The Animals” organizatorzy informują, że bilety można jeszcze nabywać w „Estradzie Łódzkiej” oraz w kasach hali w dniu imprezy od godz. 15.

Posiadacze kart wstępu proszeni są o punktualne przybycie do Hali Sportowej, gdyż po rozpoczęciu spektakli nikt na salę nie będzie wpuszczony.

Pociągiem autokarowym DO WARSZAWY NA OPERĘ

Już w przyszłym tygodniu rozdział biletów na „Don Carlosa”

Jeszcze w tym tygodniu, prawdopodobnie w piątek „Orbis” rozpocznie wydawanie kart uczestniczących na pociąg autokarowy, który odjedzie z Łodzi 5 grudnia do Warszawy. Uczestnicy imprezy obejrzą operę „Don Carlos”. Bilety na tę operę „Orbis” otrzyma w poniedziałek, tak że prawdopodobnie we wtorek rozpocznie wydawanie ich zgodnie z zamówieniami. O dokładnych terminach jeszcze poinformujemy.

Jednocześnie „Orbis” przyjmie w dalszym ciągu zapisy na organizowane przez nas wycieczki pociągami autokarowymi 12 i 19 grudnia na opery „Halka” i „Straszny dwór”. Pozostała jeszcze pewna niewielka ilość biletów, prosimy więc jak najszybciej zgłaszać się do nas w celu zagwarantowania sobie udziału w następnych wyjazdach do Warszawy. Przypominamy o konieczności przedłożenia kuponu z naszej gazety. (k)

KUPON

uprawnający do wzięcia udziału w pociągu autokarowym do Warszawy na operę dn. 12 lub 19. XII. 65 r.

Nasza akcja „Dzieci — dzieciom”

Pierwsze paczki z koła TPL przy Szkole nr 62

Pierwszym ofiarodawcą w naszej akcji „Dzieci — dzieciom” jest koło TPL przy Szkole Podstawowej nr 62, które co rok zgłasza się do nas z darami. Tym razem delegacja pod opieką p. Bronisławy Wawrzyńkowskiej złożona z dzieci: Elżbiety Marciniak z kl. 7b, Małgorzaty Sikorskiej z kl. 4c i Ryszarda Kutty z kl. 4c przyniosła nam 16 dużych paczek. W paczkach znajdują się odzież, zabawki, książki zebrane wśród członków koła TPL. Serdecznie dziękujemy.

Dzwoni do nas wiele szkół z zawiadomieniem, że prowadzą zbórkę darów, które potem gremialnie przekażą w redakcji. Przypieki wiążą udział w akcji — jak co roku — Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Część darów — masek i zabawek — uczniowie wykonują sami. Również harcerki w niektórych szkołach rozpoczęły zbórkę



paczek na naszą akcję „Dzieci — dzieciom”.

Rozmawialiśmy z Handlowym Domem Dziecka. Dyr. Danuta Bukiewicz oświadczyła, że tradycyjnie już HDD przekaże na akcję „Dzieci — dzieciom” pewną ilość zabawek i odzieży.

Czytelniczki pytają telefonicznie, czy mogą zjawić się ze swoimi pociechami w godzinach późniejszych od tych, które podaliśmy.

Informujemy, że sekretariat redakcji czynny jest do godz. 17.30 (w soboty do godz. 16.30) i w tych godzinach również przyjmujemy paczki. W zasadzie jednak prosimy o zgłaszanie darów w godz. 10-15. Chcemy bowiem na bieżąco podawać do gazety nazwiska ofiarodawców. (k)

Odpowiedzi redakcji

Z. G.: Pracownik fizyczny niedolny do pracy z powodu choroby zakaźnej otrzymuje za silek w takiej wysokości, w jakiej przysługuje on chorującym na gruźlicę. Samotnym w czasie pobytu w szpitalu przysługuje 35 proc. poborów. (k)

Nowy rok pracy UR ZMS

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, tym razem z początkiem września rozpoczął swoją działalność Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi.

Z różnych form szkolenia korzysta w Łodzi ok. 4 tys. słuchaczy. W tym 1 tys. na kursach przygotowujących do eksternistycznego egzaminu maturalnego, tyleż samo dla kandydatów do klas III i IV techników o kierunkach: ekonomicznym, budowlanym, samochodowym i energicznym. Ponad 1 tys. słuchaczy skupiają tzw. kursy utrwalania wiedzy dla maturzystów, trwające 9 miesięcy. Połowa słuchaczy to ludzie pracujący, pozostali w br. zdali egzamin maturalny. Kursy te przygotowują do egzaminu wstępnego na PL, AM i niektóre wydziały UL (prawo, ekonomia). Praktyka lat ubiegłych wskazuje, że ok. 90 proc. kończących te kursy zdaje pomyślnie egzaminy wstępne.

Poza kursami kwalifikacyjnymi dla robotników posiadających lub nie posiadających wykształcenie podstawowe, UR wprowadza nową formę: filie w zakładach pracy (korzysta już z nich ok. 300 słuchaczy). Pojektuje się u-

ruchomienie na początek po 5 filii w każdej dzielnicy. Z cie kawych form warto jeszcze wymienić szkolenie w zakresie zawodowym uczestników OHP oraz patronat nad 10 wieczorowymi szkołami aktywnymi. (jp)

Jubileusz „Pinokio”

Jubileusz 20-lecia pracy pierwszego w Łodzi Teatru Lalkowego „Pinokio” jest nie tylko świętem kulturalnym naszego miasta, ale i całej ziemi łódzkiej: zespoły jego — pracu-

chowawcze, że „Pinokio” daje dzieciom i młodzieży nie tylko godziwą rozrywkę, ale — jako że poziom artystyczny wystawianych tam sztuk jest dobry — kształtuje również smak estetyczny swoich młodych widzów. Niezależnie od tego „Pinokio” — wykazując wiele inicjatywy i zapału — pro-

stworzył tam pracownię, magazyn materiałów pomocniczych oraz archiwum artystyczne. Szkoda, że w panujących dziś u nas warunkach nieczęsto się zdarza, że zaproszono artystów, znani również za granicą! Marzenie to może się spełnić, jeśli władze miejskie uwzględnią naszą przykłą sytuację lo-

70 premier • Ponad 9 tys. widowisk • Prawie 3 mln. widzów

jąc często wśród ciężkich warunków — występują bowiem stale w miastach i miasteczkach woj. łódzkiego, krzewiąc tam kulturę teatralną. W ciągu 20 lat istnienia „Pinokio” zrealizował 70 premier (w tym 15 premier) oraz 9.339 widowisk, oglądanych przez 2.668.380 widzów. Ze względu na masowość swoich imprez nieuczyniło odpowiedzianą jest też rola tej sceny. Z uznaniem trzeba więc stwierdzić, że sztuki, które tam oglądamy, posiadają zazwyczaj cenne walory wy-

wadzi wiele różnych pożytecznych akcji, zbliżających scenę do widzów.

A jakie są obecne niedostatkі i jakie plany „Pinokio” na przyszłość? Zapytana o to dyrektor Marta Janic informuje nas:

„Marzymy o otrzymaniu pokoju, przylegającego do sceny, ażebyśmy mogli poszerzyć zaplecze. Marzymy również o zrealizowaniu projektu przekształcenia lokalów z oficyn, stanowiącej własność teatru, tak, ażebyśmy mogli

kalow. A nasze plany na przyszłość? Coraz więcej dobrych artystycznych przedstawień, coraz więcej widowisk!”

Tęgo samego życzymy również i my Teatrowi „Pinokio” z okazji 20-lecia jego pożytecznej działalności. (M.)

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 17.30 w Teatrze „Pinokio”. Połączona ona będzie z premierą sztuki Marii Kann „Bia-li bracia”, w reżyserii Marty Janic.

100 upadków na oblodzonych ulicach

Pogotowie ratunkowe notuje wzmoczoną ilość nieszczęśliwych wypadków na oblodzonych jezdniach i chodnikach. Przechodnie upadają, łamią sobie ręce, nogi, albo też ulegają dotkliwym potłuczeniom. Do tej pory zanotowano blisko 100 takich przypadków z czego połowa dotyczyła złamań. Najniebezpieczniejszą sytuacją wyglądała w poniedziałek kiedy zdarzyło się na ulicach 48 wypadków — w tym 23 złamań.

Wczorajszy dzień był na szczęście nieco spokojniejszy pod tym względem. Do południa zanotowano w całym mieście tylko 5 upadków w tym 3 złamań. Zwracamy uwagę dozorcom na konieczność posypywania piaskiem chodników. (k)

W Filharmonii

Marta Sosińska • Ohan Durian

Podczas koncertu piątkowego i sobotniego (19 i 20 bm.) wystąpiła laureatka VII Konkursu Chopinowskiego — Marta Sosińska oraz I dyrygent Armiejskiej Orkiestry Symfonicznej — Ohan Durian.

Program koncertu jest niezwykle atrakcyjny. Usłyszymy trzy interesujące dzieła — koncert fortepianowy d-moll Mozarta, „Obrazki z wystawy” Musorgskiego oraz I symfonię Rodiona Szchedrina, młodego kompozytora radzieckiego, z którym związane są duże nadzieje na przyszłość.

Dyrygenta, Ohana Duriana znają łodzianie z występów w roku 1952. Przypomnijmy więc, że po wielu sukcesach na estradach całej niemal Europy i wielu krajów Azji, osiadł on w roku 1957 w ZSR, zdobywając sobie powszechne uznanie wymagającej publiczności radzieckiej.

UWAGA! Dziecko na jeźdni ślizgawki

Pierwszy śnieg został powitany przez dzieci z wielkim entuzjazmem. Mróz jest sprzyjającym warunkiem dla urządzania ślizgawek w miejscach zupełnie na ten cel nieodpowiednich. Każda góra i wzgórze — spadające najczęściej w kierunku jezdni — są wykorzystane jako tor saneczkowy lub „ziad na butach”. Co więcej — dzieci zakładają żywy i na wyszlizganych przez pojazdy, a nie oczyszczonych jezdniach, używają rozkoszy ślizgania, gluche i ślepe na wszystko, co się wokół nich dzieje.

Apelujemy więc do wszystkich dorosłych, aby nie przechodzili obojętnie wobec dziecka, które na prymitywne przymocowanej żywym wybiega na jeźdni i „Japie” przerywy między pojazdami, żeby poślizgać się. Apelujemy do rodziców i opiekunów, a także do nauczycieli, aby nie tylko zwracali baczną uwagę na upojone urokami zimy własne i obce dzieci, lecz także aby przestrzegali je i zabraniali zabaw na ulicach i chodnikach.

Z drugiej strony apelujemy do wszystkich — a przede wszystkim do komitetów domowych i komitetów rodzicielskich — o organizowanie dzieciom torów saneczkowych i ślizgawek w miejscach bezpiecznych, na podwórkach i

Komunikat MO

Kobieta i mężczyzna, którzy w dniu 23 października br. o koło godz. 20 zostali pobici na ulicy Piotrkowskiej, naprzeciw kina „Adria” przez młodocianych osobników, proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Śródmieście (Piotrkowska 212, pokój 2) celem rozpoznania sprawców i złożenia ze znań.

PIORKIEM DO MIESIĄCA



— Co tam robicie o trzeciej w nocy?
— Nie wiedzieliśmy, że już trzecia i właśnie chcieliśmy się zapytać tych lokatorów tutaj, która godzina.

Z okazji 200-lecia Sceny Narodowej

- ☐ „Konrad Wallenrod“
- ☐ „Dziady“
- ☐ „Dom otwarty“
- ☐ Interesujące wystawy: książki i teatralna



Na zdjęciu: Teresa Kaluda i Andrzej Jędrzejewski w „Domu otwartym“ Baluckiego.

Z okazji 200-lecia Narodowego Teatru Ziemi Łódzkiej wystawia dziś o godz. 12 w sali przy ul. Kopernika 8 arcydzieło Adama Mickiewicza „Konrad Wallenrod“ w adaptacji H. Modrzewskiego i B. Popłowskiego. Reżyseria Czesława Staszewskiego, scenografia S. Węgrzyna. W roli tytułowej — Włodzimierz Tympalski.

które wchodzi do repertuaru w grudniu br. Jak widzimy więc Teatr Powszechny wkroczy w nowe 200-lecie pod znakiem dramaturgii polskiej.

Teatr Powszechny natomiast jutro (19 bm.) wystąpi z galowym przedstawieniem „Dziadów“ Adama Mickiewicza, a 20 bm. publiczność łódzka będzie miała okazję obejrzeć „Dom otwarty“ Michała Baluckiego.

Do uroczystości związanych z 200-leciem Sceny Narodowej włączyła się również Biblioteka im. Waryńskiego w Łodzi cyklem wystaw książek pt. „Dzieje teatru“.

Teatr Powszechny polskim repertuarem uraczy łódzian nie tylko w okresie jubileuszowych uroczystości, bowiem oprócz Adama Mickiewicza i Michała Baluckiego w repertuarze znajdziemy również Marka Domańskiego „Ktoś nowy“, a także coś dla dzieci i młodzieży, mianowicie: „Niewidzialny książę“ — Igora Sikirycy i Romana Sykały oraz „Robin Hood“ według Tadeusza Krzyszewskiego.

Część pierwsza (uruchomiona od 14 bm.) obejmuje historię teatru na całym świecie — od teatru antycznego do współczesnego. Część druga (od dnia 20 bm.) zobrazuje dzieje teatru w Polsce. Od 27 bm. zastąpi ją ostatnia część cyklu wystawowego, która też tematem będzie historia teatrów łódzkich.

Równocześnie Komitet Organizacyjny Obchodów 200-lecia Sceny Narodowej w Łodzi urządził w gmachu Państwowej Operetki aktualną wystawę teatralną, której uroczyste otwarcie nastąpi jutro, w piątek, o godz. 17.30.

Roboty trwają...

- Zimowe perturbacje drogowców
- Zamierzenia na rok przyszły

— Potrzeba jeszcze choćby 10 dni lepszej pogody, a wtedy wykonamy plan w pełni — powiedział nam dyrektor do spraw technicznych MPRD.

Śnieg i mróz zaskoczyli tak że i łódzkich drogowców, którzy nie spodziewali się, że może być z pogodą aż tak źle. Szczególnie trudna sytuacja panuje na ul. Łagiewnickiej. W tej chwili, mimo wybitnie nie sprzyjających warunków atmosferycznych, pracuje tu ponad 70 robotników (w tym prawie 40 z MPRD). Pozostało jeszcze do ułożenia ok. 1.200 m kw. kostki granitowej między torami tramwajowymi. MPRD za pewnia, że roboty te będą kontynuowane bez względu na pogodę, by jeszcze w br. (w końcu listopada lub na początku grudnia) przywrócić ruch kołowy na ul. Łagiewnickiej. Wykonuje się także podłożę z kamienia polnego pod nawierzchnię asfaltową.

Gorzej natomiast z układaniem chodników, trzeba bowiem poczekać na bardziej sprzyjającą pogodę. Po przebudowie ul. Łagiewnickiej — na odcinku od Dolnej do Inflanckiej o długości ok. 1 tys. metrów — będzie miała jezdnię o szerokości 13 m. W przyszłym roku — jak nas poinformowano w Zarządzie Dróg i Zieleni Miejskiej — przebudowa Łagiewnickiej będzie kontynuowana na odcinku od Dolnej do Bałuckiego

Rynku. Podobnie trudna sytuacja panuje na ul. Armii Czerwonej która jest przebudowywana między Szpitalną a wiaduktem kolejowym. Również tu roboty są kontynuowane, by jeszcze w br. oddać do użytku jezdnię. Najprawdopodobniej ukończony będzie także chodnik po stronie południowej. Ulica ta otrzyma nawierzchnię asfaltową.

Inne roboty drogowe — również ważne — zostały już ukończone, jak np. przebudowa ul. Limanowskiego, ul. Aleksandrowskiej (do ul. Szczecińskiej). Na tej ostatniej w przyszłym roku roboty będą prowadzone aż do granic miasta. Ukończono także przebudowę ul. Dąbrowskiego od Gersona do torów PKP, ul. Nowo-Kilńskiego, Kaplicznej (od Rzgowskiej do Tuszyńskiej).

W przyszłym roku przebudowę ul. Kilińskiego od Tynej do Głównej — na odcinku Tynej do Wigury będzie ona poszerzona. Cała otrzyma nawierzchnię asfaltową. W związku z budową wiaduktu na ul. Rzgowskiej ul. Śląska — na odcinku od Nowo-Kilńskiego do Goławicyńskiej (1.850 m) — pokryta zostanie nawierzchnią asfaltową. (J. P.)

SPRZEDAŻ OKAZYJNA!

MHD ART. ODZIEŻOWYMI W ŁODZI POLECA
PT KLIENTOM PO CENACH OKAZYJNYCH:

ARTYKUŁY KONFEKCYJNE

w sklepach przy ul. ul.:
PIOTRKOWSKIEJ 87, PIOTRKOWSKIEJ 49
i PLACU WOLNOŚCI 6.

ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE

w sklepach przy ul. ul.:
WRZEŚNIENSKIEJ 102, PIOTRKOWSKIEJ 229
i PRZYBYSZEWSKIEGO 109.

PATENTKI DZIECIĘCE

W CENIE od zł 4 do zł 6

w sklepach przy ul. ul.:
A. STRUGA 47, LIMANOWSKIEGO 6
i PIOTRKOWSKIEJ 58.

CZWARTEK, 18 LISTOPADA

PROGRAM I

11.20 (Ł) Koncert rozrywkowy.
12.02 Z kraju i ze świata. 12.25 „Rolnicy kwadrans“, 13.00 Aud. pt. „Na tatarskiej halce“, 13.20 Utwory wiolonczelowe. 13.40 E. Wolf-Ferrari: Suita wenecka. 14.00 „Flaubert“ — fragm. 14.25 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba“, 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Piosenka R. Straussa śpiewa A. Bolechowska. 15.45 Kurs jez. franc. 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm“, 16.35 Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie“, 17.05 Koncert zyczeń. 17.40 „Popioły“ S. Żeromskiego. 18.00 Wiad. 18.05 Felieton gospodarczy. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Nowości programu III. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 Siuch. V. Vukmirowića. „Ekspress“, 21.20 Mel. rozrywkowe. 21.35 Zespoły rozrywkowe. 22.10

Radio i telewizja

Audycja poetycka. 22.30 Melodie w wyk. zesp. instrument. K. Sadowskiego. 22.39 Franciszek Schubert: Sonata A-dur. 22.55 „Pięć minut o wychowaniu“, 23.01 Wiad. 23.11 Festiwal „Warszawskania Jesień“, 23.40 Mel. na dobranoc.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Felieton Red. Spół. 8.45 Koncert solistów. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Poranny koncert. 10.30 Fragment książki J. Strojnowskiego „Palmy i daktyl“, 11.00 Poranny koncert. 11.40 „General bez wojska“ — aud. 12.05 Wiad. 12.10 Muz. ludowa. 12.45 Z problemów współczesnej wiedzy. 13.00 Tańce symfoniczne. 13.20 Pilszt. i książka. 13.50 Rytmy i mel. świata. 14.35

Publicystyka międzynarodowa. 14.45 „Biekitna szafeta“, 15.00 Utwory na dwa fortep. 15.16 Mel. filmowe gra zespół instr. „Trzy Słońca“, 15.30 Aud. dla dzieci „St. Moniuszko“, 16.00 Wiad. 16.05 Koncert zyczeń. 16.30 Koncert estradowy. 17.05 (Ł) Akt. łódzkie. 17.20 (Ł) „Silva Rerum Łódzianum“ — aud. historyczna. 17.45 (Ł) Występ chóru X L.O. 18.00 (Ł) Utwory L. Paderewskiego. 18.25 (Ł) Aud. aktualna. 18.40 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii“, 18.50 Uniwersytet Radio wy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 (Ł) Reportaż literacki. 19.45 Zespoły taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Kompozytor tygodnia. 22.37 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Historia dla klas V — „Rzym i jego mieszkańcy“ (W). 12.25 Przerwa. 16.10 TV kurs rolniczy „Wykorzystanie pasz przez bydło“ (W). 16.55 Dziennik TV (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Zrobimy to sami“ (W). 17.15 Dla młodych widzów: „TV Klub Trzynastoletków“ (W). 17.35 „Nie tylko dla pań“ — magazyn (W). 18.05 Kwadrans zagadek — telewizyjnej (W). 18.20 „Mysimy tam byli“ — program pt. „Zonglerzy stalowych szlaków“ (W). 18.45 „Blues“ — II program z „Historii jazzu“ (Łódź). 19.20 „Dobranoc“ (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 Teatr Sensacji: widowisko Andrzeja Zbycha z cyklu: „Stawka większa niż życie“ odcinek 8 pt. „Ostatnia broń Fuhrera“ (W). 21.20 „Miniatury“ (W). 21.45 Dziennik TV (W). 22.00 „Bohaterowie brunatnej księgi“

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

UNIVERSAL

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
O NOWYM ADRESIE
SWOICH BIUR:

P.H.Z.
UNIVERSAL
WARSZAWA



ALEJE JEROZOLIMSKIE 44

ADRES TELEGRAFICZNY:
UNIVER—WARSZAWA.

TELEX: 81-437,
TELEFONY: 26-74-41 do 49.

SKRYTKA POCZTOWA:
WARSZAWA 1, Nr 370.

ZŁOM ZŁOTY

skupują sklepy „VERITAS“
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 262
ul. Tuwima 14

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTĘ do obsługi parowozu normalnotorowego oraz brygadzystę torowego — zatrudni natychmiast. PZGS (hocznicza kolejowa) w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 85, tel. 346-54. 6415/k

INŻYNIERA względnie technika budowlanego ze znajomością produkcji prefabrykatów betonowych na stanowisku kierownika komórki kontroli technicznej, dozorców-wartowników zatrudnia Miejskie Zakłady Betonarskie w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91. zgłoszenia przyjmuje codziennie sekcja kadry w godz. 7-13, tel. 438-83 i 440-07. 6405/k

INŻYNIERÓW mechaników, inżyniera elektronika, technika mechanika oraz ślusarzy barzdziłowców zatrudni Fabryka Igieł Dzwierskich i Biegaczy Obraczkowych, ul. Kilińskiego 128. Zgłoszenia i informacje w dziale kadry, w godz. 7.30-15, tel. 258-12. 6406/k

2 INŻYNIERÓW włókienników ze specjalnością chemicznej obróbki włókna na stanowiska: kierownika fabryki — oddział wełny i kierownika laboratorium oddziałowego, inżyniera lub ekonomistę na stanowisko z-cy kier. działu ekonomicznego lub technika z praktyką, inżyniera lub ekonomistę na stanowisko z-cy kierownika działu organizacji studiów i analiz lub technika z praktyką, technika włókiennika ze specjalnością przedziałnicową wełny z praktyką na stanowisko st. kontrolera do działu kontroli technicznej — przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 219. Zgłoszenia przyjmuje dział kadry w godz. 7.15-15.15. 6480/k

PRACOWNIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką w handlu poszukuje Centrala Handlu Obuwiami Łódź, Sienkiewicza 3/5. 6509/k

INŻYNIERA lub TECHNIKA budowlanego z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika grupy robót oraz 2 techników budowlanych na rozliczenie materiałów przyjmie Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa 23. 6443/k

INŻYNIERA lub technika-elektryka na stanowisko starszego energetyka — wymagane minimum 5 lat praktyki, technika budowlanego na stanowisko kierownika warsztatu budowlano-remontowego — wymagane 5 lat praktyki, st. rewident-a kontroli wewnętrznej — wykształcenie wyższe lub średnie i przynajmniej 3 lata praktyki na stanowisku rewidenta, względnie kierowniczym w dziale księgowości — przyjmą Zakłady Zielarskie „Herbapol“ w Łodzi, ul. Wólczańska 4a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 6446/k

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 30 listopada 1965 r., o godz. 10 w sali Senatu (w gmachu przy ul. Narutowicza 65), odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Wacława Musiała nt.: „Rozwój miast Kalisza i Piotrkowa Trybunalskiego oraz rola przemysłu w kształtowaniu ich struktury ekonomicznej i przestrzennej“. Promotor: prof. dr Ludwik Straszewicz. Recenzenci: doc. dr Stefan Golachowski, doc. dr Tadeusz Olszewski. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Matejki 34). Wstęp wolny.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEJEDZNO na 2-3 piętrze w tygodniu przyjmie do pokójku sublokaty. Oferty „15003“ lub kawalerka w Łodzi „Prasa“, Piotrkowska 85 14987 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 100-6 15335 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4 15331 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59 15281 g

DOM do rozbiórki sprzedam. Rzgowska 91-5

TELEWIZOR „Record 4“ 21-calowy, szafkaowy pilnie sprzedam. Żeromskiego 46/6 po 17. tel. 221-83 15795 g

PIANINO o pięknym tonie sprzedam niedrogo, było zaraz. Piotrkowska 86 m. 3 15843 g

„PRAKTYCZNY FX-3“ plus przyrząd sprzedam. Alek sandrowska 16-14

PIEC stalopalny, wagę uchylną sprzedam. Narutowicza 30 m. 15

SILNIKI: Wartburg, Syrena, Trabant, P-70 — naprawia z roczną gwarancją. Rzemieślniczy Punkt Usługowy Łódź, Próchnika 5. Ponadto zakład szlifuje cylindry oraz regeneruje wały korbowe 14575 g

POKÓJ z kuchnią (33 m kw.) wygodny, średniociecznie zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Tel. 392-18 w godzinach 18-20 15311 g

Srebro złom

KUPIUJE
„ARS CHRISTIANA“
Złoty
Sklepy
ul. Jaracza nr 1
ul. Lubomierska nr 17
codziennie
w godzinach 9-18

III KATEGORIA zawodowa — kurs przyspieszony — zapisy przyjmuje LOK, Al. Kościuszki 68, tel. 310-88. Rozpoczęcie 1. 12. 1965 r., ilość miejsc ograniczona, płatny w 3 ratach. Jednocześnie przyjmujemy zapisy amatorów na naukę jazdy samochodem. „Syrena“, 2 godz. 22 g

„ZASTAWA“ lub „Simce“ Aronde sprzedam. — Łódź, Tuwima 15, godz. 9-15 15762 g

2 POKOJE, kuchnia, blok. 55 m kw. zamienię na 3-4 pokoje, kuchnię rozkładową, c.o. Telefon 525-55 15105 g

GOSPODZIA potrzebna na tychemiast. Mielkiewicza 27-15, godz. 16-18

TELEWIZOR, radiodobry naprawie natychmiast. Tel. 226-99. Warsztat Rymiszewski, Główna 39 14402 g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokaty w Łodzi, z oddzielnym wejściem. Oferty „15313“ „Prasa“, Piotrkowska 86

UWAGA. WYSOKIE WYGRANE PIENIĘDZE

CZEKAJĄ KAŻDEGO TYGODNIA NA UCZESTNIKÓW
ŁÓDZKIEJ GRY LICZBOWEJ

„KUKULECZKA“

NAJWYŻSZA WYGRANA 500.000 ZŁOTYCH
Zapraszamy do gry — życzymy szczęścia

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH DODATKOWY KONKURS
z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI.

KARNAWAŁ

w sklepach MHD-Włókno!!!

JEDYNIEM ŁADNA TKANINA ZAPEWNI

EFEKTOWNĄ SUKNIE

BALOWĄ!

Najwybredniejsze gusty zaspokoi bogaty zestaw tkanin, znajdujących się w sklepach
PRZY UL. NOWOTKI 6
I PIOTRKOWSKIEJ 89.

Duży wybór
lam i brokatów

W CENIE OD 110
ZŁ DO 190 ZŁ ZA METR.

Dyrekcja MHD Art. Włókni-
niczymi zaprasza PT Klientów do swoich sklepów i życzy pomyślnych zakupów.

